Cena 2 zł

Lublin, środa 7 sierpień 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 215 (524)

Edward Osóbka-Morawski

Główne przeszkody na drodze do jedności narodu

Różne były przyczyny rozbicia w naszym narodzie: polityczne i społeczno-gospodarcze. Do najważniejszych np. należały:

I — polityczne: orientacja antysowiecka obozu „londyńskiego", spór o konstytucję, sprawa granicy wschodniej, rachuby na „wykrwawienie dwóch wrogów" i na wyzwolenie Polski przez wojska sojusznicze z Zachodu itp.

II — Społeczno-gospodarcze: reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu itp.

Dzisiaj te dwojakiego rodzaju przyczyny różnic, jeśli nie znikły zupełnie, to zmalały do minimum. Orientacja polityczna i społeczno-gospodarcza obozu „londyńskiego" zbankrutowały i nie są już więcej motorami orientacji antydemokratycznej, antyrządowej.

Orientacja antysowiecka nie jest dziś modna i popularna: wszyscy mówią o konieczności sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej, nikt nie wspomina o konieczności przywrócenia faszystowskiej konstytucji z 1935 roku i jej rekwizytów Raczkiewiczów, Sosnkowskich, sprawa granic wygląda zgoła inaczej niż przed dwoma laty — nawet politycy prawicowi uznają, że obecne nasze granice są o wiele lepsze niż do r. 1939, a Polska została wyzwolona od wschodu przez Armię Czerwoną i przez Wojsko Polskie.

Nikt też obecnie otwarcie nie występuje przeciwko naszym wielkim reformom społeczno gospodarczym — reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Wszystkie partie polityczne w Polsce od PPR i PPS do Stronnictwa Pracy i PSL, wszyscy bez wyjątku posłowie tych partii do KRN jednomyślną uchwałą zatwierdzili dekrety o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Jeżeli więc w podstawowych problemach polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej nie ma właściwie zasadniczych różnic, to co jest powodem, że istnieje w dalszym ciągu rozłam w naszym narodzie?

Istnieją obecnie trzeciego rodzaju „różnice", natury już nie politycznej i nie społeczno-gospodarczej, ale natury psychologicznej. O cóż tu chodzi? Otóż nasi przeciwnicy polityczni z opozycji legalnej „na ucho", a z reakcyjnego podziemia otwarcie wręcz oskarżają nas o to, że chcemy uczynić z Polski siedemnastą republikę sowiecką i wprowadzić ustrój sowiecki. A naród, który tyle lat był pod okupacją i który niepodległość ceni sobie ponad wszystko, częściowo — w swych mniej uświadomionych politycznie warstwach — ulega tej złośliwej i zakłamanej propagandzie naszych wrogów.

Rzeczywistość natomiast wygląda tak, że 17-tej republiki być nie może, ponieważ nie ma ona zwolenników w Polsce i nie miałby jej kto z Polaków zaprowadzić. Kto z drugiej strony przyjrzałby się ustrojowi sowieckiemu i polskiemu, który budujemy, ten łatwo mógłby się przekonać o zupełnej ich odmienności, zarówno pod względem politycznym, jak i społeczno-gospodarczym.

W ZSRR jest np. tylko jedna partia, w Polsce jest ich sześć. A znaczenie poszczególnych partii w Polsce może rosnąć lub maleć tylko w zależności od słuszności ich linii politycznej i pozytywnej pracy dla państwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Nie doszło jeszcze do zgody w sprawie procedury

(Paryż 6.8. Obsługa własna „Gazety Lubelskiej")

PARYŻ. 6.8. W Paryżu obradowała dziś znów tylko Komisja Regulaminowa. Odbyła ona w ciągu dzisiejszego dnia 3 posiedzenia. Na posiedzeniu przedpołudniowym miała miejsce ożywiona wymiana zdań między min. Byrnesem a min. Mołotowem. Amerykański sekretarz stanu starał się odeprzeć wczorajsze zarzuty min. Mołotowa, który stwierdził, że Stany Zjednoczone postępują nielogicznie i podał w wątpliwość motywy postępowania delegacji angielskiej i amerykańskiej.

Następnie Byrnes zacytował wyjątki z protokułu zebrań Rady Ministrów spraw zagranicznych, które dowodzą, że Stany Zjednoczone zastrzegły sobie, iż nie będą związane decyzjami Rady w sprawie procedury Konferencji. Min. Byrnes oświadczył także, że zarzuty min. Mołotowa zostaną opublikowane na łamach prasy amerykańskiej, prosi więc, aby dzienniki radzieckie zamieściły ze swej strony jego wypowiedź.

Z kolei zabrał głos min. Mołotow. Powiedział on: „Min. Byrnes przemawiał nie co ożywiony i poirytowany. W odpowiedzi pozwolę sobie przytoczyć pewne fakty: Min. Byrnes oświadczył, że delegacja radziecka starała się ograniczyć jaknajbardziej liość państw, mających wziąć udział w Konferencji Pokojowej. A przecież skład Konferencji ustalony został przez Radę Ministrów spraw zagranicznych wszystkich 4 mocarstw. Ustaliliśmy, że w konferencji weźmie udział 21 państw i ta uchwała spotkała się z uznaniem opinii światowej."

Od tygodnia — mówił Mołotow — dyskutujemy nad sprawą procedury i nie doszliśmy do porozumienia. Wydaje mi się, że postąpiliśmy słusznie, opracowując projekt regulaminu Konferencji, nie jest to jednak żaden dyktat, ale rada dla jej uczestników. W dalszej części swego przemówienia Mołotow oświadczył: „Delegacja radziecka będzie uważnie przysłuchiwała się wypowiedziom każdego państwa i rozważy dokładnie każdy wniosek, który może przysłużyć się Konferencji i sprawie pokoju. ZSRR poprze tego rodzaju sugestie bez względu na to, z jakiej strony zostaną wysunięte."

Na zakończenie Mołotow powiedział: „Min. Byrnes życzy sobie, aby jego wypowiedź ogłoszona została w ZSRR. Wniosek jego przyjmujemy i tekst wypowiedzi zostanie opublikowany na łamach radzieckiej prasy."

Uprzednio przemawiali także delegaci Polski, Ukrainy i Jugosławii. Wszyscy oni wypowiedzieli się przeciwko zasadzie zwykłej większości głosów.

Popołudniu Komisja Regulaminowa zebrała się ponownie. Na wstępie odbyło się głosowanie nad propozycją delegata Czechosłowacji Massaryka powołania podkomisji dla rozpatrzenia sprawy głosowania. Wniosek ten upadł, gdyż 11 państw głosowało przeciwko niemu, a 2 wstrzymały się od głosowania. Przewodniczący Spaak zaproponował następnie, by wnioski N. Zelandii, Brazylii i Holandii przegłosować wspólnie, gdyż treść ich jest prawie identyczna (żądanie głosowania zwykłą większością).

Min. Mołotow zażądał aby w tym głosowaniu przyjąć zasadę większości kwalifikowanej. Sprzeciwili się temu przedstawiciele W. Brytanii i Ameryki. Delegat Australii Evatt zaproponował, aby tę sprawę odesłać do zadecydowania przez sesję plenarną. W tym miejscu dyskusji przewodniczący powiedział: „Impas, który przewidywałem, nastąpił. Proszę was, abyście uczynili jaknajwiększy wysiłek w celu uzgodnienia poglądów. Jest to wielka chwila dla naszej Konferencji. Czyż nie będziemy mogli dojść do zgody?"

Później nastąpiła dalsza dyskusja, nie doszło jednak do uzgodnienia zapatrywań na kwestię głosowania.

Trzecie posiedzenie Komisji Regulaminowej rozpoczęło się o godz. 20,30, czasu brytyjskiego. Obrady trwają.

„Business" ważniejszy od pokoju europejskiego

MOSKWA, 6.8. (API). Komentator radiostacji moskiewskiej oświadczył wczoraj, że decyzja Anglii, dotycząca gospodarczego zjednoczenia brytyjskiej i amerykańskiej strefy w Niemczech, jest nowym dowodem poufnego porozumienia W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie Niemiec. Komplikuje to problem niemiecki i podważa współpracę 4 wielkich mocarstw, które miały stosować wobec Niemiec politykę koordynacji. Mimo zastrzeżeń, jakie uczyniła Anglia aprobując te propozycje, stanowi ona jednak odstąpienie od decyzji poczdamskich powziętych rok temu. Zjednoczenie gospodarcze zachodnich stref okupacyjnych, gdzie nie nastąpiła jeszcze całkowita demilitaryzacja i denazyfikacja, jest wywołane dążeniem wielkich monopoli angielskich i amerykańskich, które chciałyby podporządkować sobie gospodarkę niemiecką.

DZIŚ

WYROK ZAPADŁ W PROCESIE SZPIEGOWSKIM.

MAKABRYCZNA BUCHALTERIA SS.

CHCEMY MIESZKAĆ PO LUDZKU

NASZ HANDEL Z ZAGRANICĄ

GIEŁDA TOWAROWA W LUBLINIE

W KŁÓTNI ZAMORDOWAŁ ŻONĘ

ZNÓW BANDA ZLIKWIDOWANA

KONKURS „GAZETY LUBELSKIEJ"

Murzyni nie chcą być linchowani

WASZYNGTON. 6.8. API. Tłum, liczący kilka tysięcy Murzynów w żałobnych opaskach zebrał się wczoraj u stóp pomnika Lincolna, aby zamanifestować oburzenie, wywołane zlinczowaniem 4 Murzynów. Przedstawicil murzyńskich związków zawodowych domagali się w swych mowach ukarania winnych.

Z ostatniej chwili

Zastępca komendanta Oświęcimia aresztowany w Katowicach

KATOWICE. 6.8. Przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Katowicach aresztowany został b. SS-man Józef Zabura, zastępca komendanta obozu oświęcimskiego Rudolfa Hoessa. Zabura od dłuższego czasu ukrywał się w Katowicach. Został on osadzony w więzieniu sosnowieckim.

Min. Bevin jedzie do Paryża

LONDYN. 6.8. Minister spraw zagranicznych Bevin powrócił już do zdrowia i prawdopodobnie w piątek obejmie kierownictwo delegacji brytyjskiej w Paryżu.

Wicemin. Wolski rozmawia z UNRRA o repatriacji z Niemiec

WARSZAWA. 6.8. W strefie amerykańskiej Niemiec w mieście Arolsen odbywała się konferencja, poświęcona sprawie repatriacji Polaków. W konferencji wzięli udział przedstawiciele — Centrali UNRRA w Londynie. Głównej kwatery UNRRA na Niemcy i z Misji UNRRA w Polsce gen. Drury i p. Berger. Rząd Polski na konferencji reprezentował Generalny Pełnomocnik Rządu R. P. do Spraw Repatriacji wiceminister Wolski.

Edward Osóbka-Morawski

Główne przeszkody na drodze do jedności narodu

(Początek na str. 1-ej).

W ZSRR całe życie ekonomiczne zostało upaństwowione lub uspołecznione, w Polsce natomiast — to nie żadne paradoks, ale fakt — baza gospodarki prywatnej pod względem ludnościowym po przeprowadzeniu reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu nie tylko nie została zwężona, ale znacznie się rozszerzyła, albowiem ilość wywłaszczonych obszarników i kapitalistów jest znacznie mniejsza od ilości nowopowstałych indywidualnych gospodarstw chłopskich. A przecież dla charakterystyki ustroju nie jest najważniejsze czy indywidualny posiadacz ma 5, 10 czy 500 ha ziemi, a przedsiębiorstwo zatrudnia 10, 20 czy 1000 pracowników, ale przede wszystkim, ile jest w sumie prywatnych przedsiębiorstw i zakładów i ile one obejmują swym zasięgiem ludności.

Powie ktoś, ale może będą kołchozy. Nonsens. Jakbyśmy mieli robić kołchozy, to po co — miast dzielić ziemię obszarników między chłopów — nie zorganizowaliśmy kołchozów odrazu. W Polsce kołchozów czy sowchozów nie będzie, bo chłop ich nie pragnie, a Rząd wprowadzać nie zamierza.

Nasi przeciwnicy polityczni szepczą, że oni wprowadziliby „lepszą" niepodległość i „lepszą" suwerenność od nas. Wiemy, jak to było z niepodległością i suwerennością za czasów upadającej Rzeczypospolitej szlacheckiej czy w okresie Polski piłsudczykowsko-sanacyjnej.

Rzeczywistość na tym odcinku jest zgoła inna. Niepodległość i suwerenność Polski jest ściśle i nierozerwalnie związana z obozem demokracji polskiej, a mogłaby nam ewentualnie grozić utrata niepodległości i suwerenności, gdyby do głosu w Polsce doszły znowu żywioły reakcyjne i awanturnicze politycznie, które by naruszyły obecny fundament odrodzonej niepodległości suwerenności Polski — sojusz z ZSRR.

Kto więc nie pragnie utraty niepodległości i suwerenności Polski, ten niech nie wywołuje wilka z lasu, niech nie judzi przeciwko nowej Polsce, jej polityce zagranicznej i jej sojusznikowi ZSRR, który pomógł wyzwolić nasz kraj i w razie nowego zagrożenia realnie może pomóc go o chronić przed agresją niemiecką.

Jeszcze operuje się też wersją o dyktaturze proletariatu, której nie ma i która nie jest Polsce potrzebna. Dyktatury w Polsce nie ma, gdy działa sześć partii politycznych i gdzie nie ma ustroju gospodarczego odpowiedniego dla dyktatury; gdzie olbrzymia większość ludności to indywidualni posiadacze gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, drobnych i średnich warsztatów przemysłowych i handlowych itp.

Ale tych, co nie chcą i straszą dyktaturą proletariatu, warto ostrzec: nie wywołujcie wilka z lasu. Dyktatury w Polsce na pewno nie będzie, gdy będzie spokój w kraju, znikną bandy i krwawe rozprawy, gdy zapanuje prawo i pozytywna praca wszystkich obywateli.

Tak jak zbankrutowały tezy polityczne i społeczno-gospodarcze „londyńczyków", tak trzeba koniecznie obnażyć nicość i fałsz ich tez psychologicznych w interesie uspokojenia kraju, normalizacji stosunków i wdrożenia do pozytywnej pracy gospodarczej, kulturalnej, politycznej i społecznej jak najszerszych rzesz naszego narodu dla najważniejszego naszego celu — niepodległej, suwerennej, wolnej i szczęśliwej dla całego narodu Polski.

Tylko w atmosferze spokoju i twórczej pracy wszystkich Polska będzie wcześniej czy później taka, jaką jest i będzie i chce ją widzieć Naród Polski.

Makabryczna buchalteria SS i Reichsbanku

ŁUPY Z MORDÓW

zasilały skarb Rzeszy

NORYMBERGA. 6.8. W toku rozprawy przeciwko SS jako jednej z niemieckich organizacji przestępczych prokuratura złożyła Trybunałowi dokumenty, stwierdzające, że z rabunku na ziemiach wschodnich organizacja ta przekazała bankowi Rzeszy majątek wartości 178.745.000 marek niemieckich w złocie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego przesłuchiwany już w sobotę były oficer SS Eberstein, dostał się pod krzyżowy ogień pytań. Eberstein, którego zdaniem do SS dostawali się tylko „najlepsi ludzie" na wszelkie pytania ma tylko jedną odpowiedź: „Nie wiem". „Nie wie" on nic o zbrodniach SS w obozach, a w szczególności o tym, jak SS, uruchomiając przerażającą machinę masowego mordu Żydów na Wschodzie, przekształciło ją jednocześnie w prasę, spod której wypływał krwawy potok złota do Reichsbanku.

Oskarżyciel brytyjski Emlyn Jones odsłania tajemnice makabrycznej buchalterii SS i Reichsbanku, w której poważną „pozycję" stanowiły złote zęby, wyrywane ofiarom. Obrabowując doszczętnie swe ofiary SS wagonowało te „łupy" — a były to setki i tysiące wagonów — przeznaczając je na wzmacnianie aktywów Reichsbanku. Całe te pociągi, wypełnione wszelkiego rodzaju własnością osobistą niezliczonych nieszczęsnych ofiar SS, dawały w sumie Reichsbankowi milionowe dochody. Emlyn Jones przedstawił Trybunałowi dokumenty, dotyczące kierownika tej „akcji" Eichmanna. Pod koniec wojny Eichmann znikł z Berlina. (PAP).

Chcemy mieszkać po ludzku!

Obrady nad kryzysem mieszkaniowym w Europie

BRUKSELA. 6.8. (PAP). Reprezentanci 13 krajów i delegaci trzech stref zachodnich Niemiec oraz przedstawiciele UNRRA i Międzynarodowego Biura Pracy przystąpili do próby międynarodowego rozwiązania problemu mieszkaniowego drogą dostarczenia możliwych mieszkań milionom Europejczyków. Zebranie wyłoniło odpowiedni komitet międzynarodowy, który zalecił utworzenie agencji międzynarodowej dla możliwie jak najlepszego skoordynowania sposobów budowania mieszkań i dostaw materiałów budowlanych. Komitet redagował również oświadczenie o minimum stopy życiowej, jakie należy zachować przy budowie mieszkań. Pierwszym warunkiem jest przyznanie czterech metrów kwadratowych na osobę po za kuchnią, pokojem kąpielowym, przedpokojem i wszelkimi innymi pomieszczeniami nie używanymi do spania. Każda jednostka mieszkalna musi mieć wannę, zlew i WC. Powierzchnia okna powinna wynosić w każdym pokoju zamieszkałym przynajmniej jedną dziesiątą powierzchni podłogi. Zebranie zaleciło zastosowanie „racjonowania domów" jako tymczasowy środek zaradczy, który „byłby zdolny w obecnych warunkach jak najszybciej dostarczyć potrzebnych pomieszczeń".

W toku obrad stwierdzono, że największą trudnością jest zasadniczy brak budulca.

Co się dzieje w Turcji?

LONDYN. 6.8. Zdaniem korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph", dymisja rządu tureckiego w niedzielę całkowicie zaskoczyła Londyn. Zwycięstwo wyborcze partii republikańsko-ludowej w ubiegłym miesiącu wydawało się potwierdzać konsolidację sytuacji politycznej w Turcji. Wobec braku informacji trudno jeszcze zdać sobie sprawę na czym ma polegać zmiana radykalna w polityce, czy ma ona dotyczyć polityki wewnętrznej, czy też zagranicznej. 15 sierpnia może nastąpić rewizja traktatu w Montreaux, zawartego w roku 1936, chociaż żadne z państw zainteresowanych nie zgłosiło, jak tego wymaga umowa, wymówienia w przewidzianym trzymiesięcznym terminie.

Korespondent tego samego dziennika donosi z Ankary, że dla zanaczenia radykalnej zmiany w polityce, wszyscy ministrowie dawnego rządu z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Sakka, nie wejdą do nowego gabinetu, którego sformowanie prezydent Inonu powierzył dawnemu sekretarzowi partii republikańsko - ludowej Peherowi. (PAP).

Żołnierze holenderscy nie chcą walczyć przeciwko Indonezji

AMSTERDAM. 6.8. Liga żołnierzy holenderskich nadal organizuje wiece protestacyjne przeciwko wysyłaniu wojsk holenderskich do Indonezji. Prasa donosi, że w Hadze odbyło się zgromadzenie, zwołane przez te organizacje. Przed otwarciem wiecu policja otoczyła wejście, by nie dopuścić do przyjęcia udziału żołnierzy w zgromadzeniu. Pomimo to, sala była przepełniona. Na wiec przybyli prócz żołnierzy, kobiety, robotnicy, oraz przedstawiciele inteligencji. Przewodniczący „Ligi żołnierzy holenderskich" wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że naród holenderski odmawia poparcia polityce imperialistycznej. Pragnie on jednej rzeczy — wolności dla Indonezji. (PAP).

Dwie święte sprawy

dla Anglii — nafta, dla Iranu — suwerenność

LONDYN. 6.8. Jak donosi Agencja Reutera, pisma irańskie prawie bez wyjątku wyrażają się przychylnie o komunikacie rządowym, który ukazał się w sobotę wieczór i zaznaczają, że rząd nigdy nie zgodzi się na interwencje obcych mocarstw do spraw wewnętrznych Iranu. Dzienniki tłumaczą przesunięcie wojsk indyjskich do portu Basra, chęcią obrony interesów brytyjskich w południowym Iranie. Pismo „Daria" twierdzi, że naród irański walczyć będzie do ostatniej kropli krwi i bronić będzie każdej piędzi ziemi swego kraju. Oficjalny organ ludowej partii Tudeh, „Rahbar" wyraża żal z podowu przesunięcia wojsk, oraz nadzieję, że podjęte zostaną kroki do położenia kresu intrygom politycznym, niekicującym ze światem demokracji i pokoju. (PAP).

Ford redukuje robotników

Prezes towarzystwa zakładów samochodowych Forda prowincji Ontario oświadczył wczoraj, że 15.000 robotników będzie zredukowanych w najbliższych dwuch tygodniach na skutek braku stali, spowodowanego ostatnim strajkiem. Prezes dodał, że los innych fabryk samochodowych będzie identyczny jeżeli w najbliższym czasie sytuacja nie ulegnie zmianie.

Atomowa rocznica

LONDYN. 6.8. (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym mija pierwsza rocznica zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę.

Pomoc musi być przedłużona

Rozwiązanie UNRRA spowoduje olbrzymie trudności

GENEWA. 6.8. Najdonioślejszym zagadnieniem, które będzie poruszone na V sesji Rady UNRRA w Genewie jest sprawa przedłużenia prac tej organizacji. Biorący udział w obradach *delegaci Polski i Czechosłowacji* apelowali o przedłużenie pomocy UNRRA dla Europy poza rok 1946, stwierdzając, iż przerwanie pomocy UNRRA w roku bież. odbiłoby się nadwyraz na sytuacji żywnościowej i ogólnej sytuacji gospodarczej państw, korzystających z tej pomocy. Obawie tej dał również wyraz *b. dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman,* który zwrócił się do ONZ z gorącym apelem o przejęcie działalności UNRRA. W przeciwnym wypadku Europę i Daleki Wschód czekają wielkie trudności. Decyzję pod tym względem należy podjąć jak najszybciej. Z kół zbliżonych do ONZ stwierdzają, iż o ile St. Zjednoczone nie wystąpią z inicjatywą przed Zgromadzeniem Generalnym, brak będzie po likwidacji UNRRA funduszy dla niesienia pomocy.

Transport mięsa w dni bezmięsne dozwolony

WARSZAWA. 6.8. API. Dotychczas obowiązywało zarządzenie, w myśl którego w dni bezmięsne nie wolno było transportować zwierząt rzeźnych i mięsa. Obecnie zarządzeniem Ministra Handlu i Aprowizacji ograniczenie to zostaje zniesione. Posiadający uprawnienia przemysłowe będą mogli zakupywać zwierzęta rzeźne, mięso i jego przetwory w dowolnym czasie. Nowe zarządzenie Ministra niczym nie narusza istniejących przepisów i ograniczeń o dniach bezmięsnych.

Pierwszy w Polsce jawny proces szpiegowski

(Trzeci dzień)

Jak donosi nasz korespondent warszawski, trzeci dzień procesu szpiegowskiego toczącego się przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Warszawie, zgromadził tłumy publiczności, która przyszła wysłuchać przemówień prokuratora i obrońców.

Po otwarciu przewodu sądowego przed Sądem stanął, w charakterze świadka, Denkiewicz Bolesław, ł. adiutant dowódcy pułku, wchodzącego w skład Brygady Świętokrzyskiej.

Denkiewicz zeznał, że „zawieszenie broni" pomiędzy Brygadą Świętokrzyską a Niemcami nastąpiło pod Żarnowcem na początku r. 1945. Wówczas to właśnie płk Bohun-Dąbrowski porozumiał się z komendą niemiecką w Żarnowcu, a ta przepuściła brygadę przez swoje linie.

Robota dywersyjna

W tym miejscu pomiędzy prokuratorem a świadkiem wywiązała się następująca rozmowa:

Prokurator: — Czy dowództwo brygady miało możność połączenia się wówczas z Armią Czerwoną?

Świadek: — Gdyby chciało, miało by tę możność.

Prokurator: — Przeciwko komu miała być prowadzona zorganizowana przez dowództwo brygady dywersja?

Świadek: — Myślę, że przeciwko Armii Czerwonej.

Prokurator: — I Wojsku Polskiemu?

Świadek: — Bohun tego dokładnie nie sprecyzował, mówiło się o dywersji na tyłach Armii Czerwonej.

Prokurator: — Broń dla grup spadochronowych otrzymaliście od Niemców?

Świadek: — Przypuszczam, że tak.

Prokurator: — Czy uważacie, że postępowanie dowództwa brygady było zdradą narodową?

Świadek: — Tak jest.

Prokurator: — A dlaczego daliście się wykorzystać, dlaczego wykonywaliście takie rozkazy dowództwa?

Na to pytanie św. Denkiewicz odpowiada, że decyzja wycofania się brygady wspólnie z Niemcami zaskoczyła członków brygady, ale żołnierz musiał wykonywać rozkazy. W ciągu swojego marszu odwrotowego poprzez tereny niemieckie brygada otrzymywała wyżywienie i broń od Niemców.

„Basia" w niemieckim samolocie

Jako następny świadek zeznaje **Maria Kobierzycka** (pseud. „Basia"), doprowadzona z więzienia, członek organizacji NSZ od r. 1944. Kobierzycka należała do grupy skoczków w Brygadzie Świętokrzyskiej i jako skoczek wystartowała wraz z grupą z lotniska niemieckiego w Czechosłowacji i wylądowała pod Sandomierzem.

— Jak tłumaczy świadek swoją działalność i przylot na samolocie niemieckim do Polski? — pyta prokurator.

Św. Kobierzycka: — Zrobiłam to z rozkazu brygady, bo nie było innych możliwości komunikacyjnych.

Prokurator: — Skoro Niemcy dali samolot, mieli widocznie w tym swój interes?

Świadek: — Nie wiem, jakie to było porozumienie.

Instrukcja szpiegowska

Po przesłuchaniu Kobierzyckiej Sąd odczytuje instrukcję, przeznaczoną dla wywiadowców działających w „kraju Zymierskiego" (dosłownie! — przyp. Red.). Instrukcja ta określa szczegółowo, jak i jakie wiadomości należy zbierać, a więc: z dziedziny wojskowej: stan oddziałów, nazwiska dowódców, uzbrojenie, umundurowanie, wyżywienie, motoryzacja, szkoły wojskowe, procent ochotników w wosjku, ilość komunistów itp. Instrukcja podana była w języku angielskim.

Zdecydowani agenci obcego wywiadu

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator. Zaraz w pierwszym swoim zdaniu prokurator podkreślił, że o ile dotychczas sądzono działaczy takiego czy innego wrogo do dzisiejszej Polski ustosunkowanego stronnictwa politycznego czy organizacji wojskowej, w procesie obecnym na ławie oskarżonych zasiedli zdecydowani agenci obcego wywiadu. Ludzie ci prowadząc wyraźną akcję szpiegowską, skierowaną przeciwko własnemu Państwu i Narodowi, wywodzą się ze środowisk, które pałają nienawiścią do wszystkiego, co jest demokratyczne, co polskie i postępowe; ludzie, których ręce splamiły się konszachtami i sojuszem z hitleryzmem, zbryzgane zostały krwią najlepszych synów narodu polskiego. „Nie jest przypadkiem — podkreślił m. in. prokurator — że w czasie wojny reakcja polska wylądowała w ramionach gestapo. Jest to wynikiem ideologii faszyzmu polskiego, który od zarania swego istnienia obdarza sympatią hitlerowski i włoski faszyzm".

Jeżeli pewni oskarżeni usiłowali np. przekonać Sąd, że Brygada Świętokrzyska pomagała w wyzwoleniu Pragi czeskiej, to sami oficerowie tej brygady, przesłuchani w charakterze świadków, przedstawili brygadę we właściwym świetle zapewniając jej w naszej historii miejsce obok Targowicy i innych symbolów zdrady narodowej. Świadkowie ci i sami oskarżeni nakreślili dokładny obraz **łączności szpiegów z gen. Andersem,** który ich akcję zbrodniczą finansował i instruował. Udowodniono ścisłą łączność oskarżonych z ośrodkiem szpiegowskim w Regensburgu — tam znajdowała się **placówka szpiegowska pracująca w porozumieniu i na rzecz obcego wywiadu.**

Prokurator kończy swoje przemówienie żądaniem kary śmierci w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Po przemówieniach obrońców, którzy usiłowali zakwestionować kwalifikację zarzuconych oskarżonym przestępstw, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 6 sierpnia br.

Wojna bakteriologiczna! ... ale z myszami

WROCŁAW, 6.8. Tereny województwa wrocławskiego nawiedziła plaga myszy polnych, przybierając poważne rozmiary. Aby zapobiec mogącym stąd wynikuąć szkodom, władze przystąpiły do energicznego jej zwalczania. W powiatach Zegan i Zoraw rzucono na pola tytułem próby 5 ton zatrutej pszenicy. Eksperyment powiódł się, wobec czego dalsze 70 ton zostało rozprowadzone w teren. Ponadto rozpoczęto walkę bakteriologiczną przez szczepienie myszom tyfusu mysiego.

WYROK ZAPADŁ

W ostatniej chwili otrzymujemy następującą depeszę:

WARSZAWA. 6.8. (API). Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok na członków organizacji szpiegowskiej NSZ. Sąd uznał że na podstawie częściowego przyznania się do winy oskarżonych i zeznań świadków, przestępstwa zarzucane podsądnym w akcie oskarżenia zostały dowiedzione. Wobec tego skazano oskarżonego Kozarzewskiego Jerzego z art. 1 dekretu o ochronie państwa na karę śmierci, oraz z art. 28 K.K.W.P. na karę śmierci, łącznie Kozarzewski skazany został na karę śmierci. Osk. Modzelewskiego Sławomira — na karę śmierci z art. 28 K.K.W.P.; z art. 117 KKWP na 4 lata więzienia; łącznie na karę śmierci Osk. Wiśniewskiego Michała z art 24 KKWP — na karę śmierci i art. 117 KKWP na 6 lat więzienia, łącznie na karę śmierci. Osk. Konopacką Janinę z art. 28 KKWP — na karę śmierci. Banaszewskiego Bogdana z art. 1 dekretu o ochronie państwa na karę śmierci, z art. 28 KKWP na karę śmierci i art. 191 KKWP na 1 rok więzienia, łącznie na karę śmierci. Niewiadomskiego Jerzega z art. 1 o ochronie państwa na 5 lat więzienia, oraz z art. 28 KKWP na karę śmierci, łącznie na karę śmierci.

Skazanym przysługuje prawo skargi o rewizję procesu, względnie — prośby o łaskę.

—oOo—

Burzliwe zajścia w Kładzku

KŁADZKO, 6.8. Kładzko było widownią burzliwych zajść. Miał się odbyć powiatowy zjazd PSL, połączony z uroczystością wręczenia sztandaru. Na zjazd zaproszono członków i sympatyków. Wobec tego, że straż porządkowa nie chciała dopuścić na zgromadzenie licznie przybyłych robotników i okolicznych osadników, przybyli ustosunkowali się wrogo do organizatorów. Padły okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej, na cześć Demokracji Ludowej. Przybyłych na zjazd przedstawicieli PSL z posłem Bryją na czele obroniła przed niezadowoleniem publiczności interwencja władz bezpieczeństwa.

Następnie zebrani uformowali się w pochód, dążąc do siedziby Zarządu Powiatowego PSL i wznosząc okrzyki „zdrajcy do Londynu!". Dostęp jednak zamknęły samochody Urzędu Bezpieczeństwa. Sytuacja stała się poważna, do pomocy została sprowadzona M. O.

Tłum, nie mogąc się dostać do lokalu PSL, urządził samorzutnie wiec, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zlikwidowania band leśnych i ich legalnej ekspozytury. (PAP)

—oOo—

Nasz handel z zagranicą

Według przybliżonych danych Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, nasze obroty handlowe z zagranicą — w ramach zawartych umów — za pierwsze 6 miesięcy rb. kształtowały się następująco: ogółem przywieziono towarów wartości 4.495.362 tys. zł., wywieziono zaś za 3.107.283 tys. zł. Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi 1.388.079 tys. zł. Należy podkreślić, że przy dzisiejszym systemie wymiany handlowej, nadwyżka wartości przywozu towarów nad wywozem nie wymaga przekazywania dewiz lub złota przez którąkolwiek ze stron. Praktycznie biorąc nadwyżka taka ma charakter kredytu towarowego, udzielonego przez dostawcę dla kraju importującego towary. Dlatego też reglamentacja naszego handlu zagranicznego nie ogranicza przywozu towarów, a wprost przeciwnie, dąży do jego maksymalnego wykorzystania.

Pierwsze miejsce w naszym handlu zajmuje Związek Radziecki, skąd przywieźliśmy towarów za 3.509.267 tys. zł., a wywieźliśmy za 1.993.530 tys. ł. Na drugim miejscu znajduje się Szwecja z kwotą 524.470 tys. zł. w przywozie i 590.321 tys. złotych w wywozie; trzecie miejsce pod względem wielkości obrotów zajmuje Norwegia.

Ulica Mickiewicza w Moskwie

MOSKWA. 6.8. W związku z przypadającą w sierpniu br. 120-tą rocznicą pobytu Adama Mickiewicza w Moskwie i ukazania się „Sonetów Krymskich" odbędą się tu 25 bm. uroczystości Mickiewiczowskie, zorganizowane przez Komitet Wszechsłowiański i Radę Miejską miasta Moskwy.

Przewidziana jest m. in. uroczysta akademia ku czci wielkiego poety z udziałem wybitnych przedstawicieli społeczeństwa i literatury radzieckiej. Jedną z ulic moskiewskich, na której mieszkał poeta, zostanie przemianowana na ulicę Adama Mickiewicza.

Co było wczoraj?

— W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad sprawą Palestyny, Churchill powiedział, że jeżeli Stany Zjednoczone nie mają chęci ponosić części odpowiedzialności, wynikającej z mandatu palestyńskiego, wówczas Wielka Brytania powinna zrezygnować z tego mandatu na rzecz Stanów Zjednoczonych i wycofać się w ogóle z Palestyny.

— Szereg organizacji żydowskich przesłało Konferencji Paryskiej memorandum, zawierające żądanie wprowadzenia do traktatów pokojowych specjalnych klauzul zabezpieczających prawa Żydów. Memorandum zawiera żądanie, aby własność Żydów zamordowanych w czasie wojny, a nie posiadających spadkobierców, została przekazana na cele osadnictwa żydowskiego.

— Prezydentem Turcji obrano Ismeta Inonu.

— W okresie od 6.8. do 1.10. br. odbędą się manewry wojsk amerykańskich, stacjonowanych w Berlinie.

— W Szanghaju wkrótce rozpocznie się proces 23 szpiegów hitlerowskich, działających na terenie Chin. Szpiedzy ci współpracowali ze sztabem japońskim i mieli na celu wyśledzenie amerykańskich planów w Chinach

— W dniach od 17 do 31 sierpnia odbędzie się w Pradze światowy kongres młodzieży studiującej.

— Francja byłaby skłonna odstąpić od swego żądania odseparowania Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec, pod warunkiem, iż w pewnych sprawach będzie decydować tylko międzynarodowa komisja, ustanowiona dla kontrolowania całego obszaru. Komisja ta miałaby całkowitą swobodę w dziedzinie finansów, kontroli handlu zagranicznego, kontroli policji niemieckiej. Zostałaby również powołana międzynarodowa policja.

Głuchoniemi pytają:

Dlaczego dla nas w Lublinie niema pomieszczeń?

W rozmowach z czynnikami śp. Urzędu Kwaterunkowego w Lublinie słyszeliśmy nieraz, że dla osób prywatnych brakuje mieszkań, bo w pierwszym rzędzie należy zapewnić pomieszczenie dla instytucji państwowych, wojskowych, samorządowych, społecznych itp. Różne te instytucje były dla „uspołecznionych" pracowników Urzędu Kwaterunkowego równocześnie sprawą poważną i — wymówką. Nikt tylu psów nie nawieszał na instytucjach zajmujących obszerne lokale, ile nawieszali ich właśnie „obywatele kwatermistrze"!

Przyjrzyjmy się jednak, jak to wyglądało w praktyce. Zacznijmy od pytania, czy na przykład Zakład dla Głuchoniemych jest instytucją społeczną? Wydaje nam się, że tak — a tymczasem? Przeczytajmy, co w tej sprawie pisze do naszej redakcji ob. Stefania Kutnikowska, kierowniczka Szkoły Specjalnej w Lublinie:

„Szkoła dla głuchoniemych w Lublinie jest zakładem publicznym o charakterze rozwojowym. Głuchoniemy nie może i nie chce być ciężarem społecznym, ale jednym z wartościowych obywateli Państwa. Potrafi on wydajnie i korzystnie pracować dla siebie i społeczeństwa — **dajmy mu tylko odpowiednie warunki, dostateczne możliwości rozwojowe.** Przy szkole naszej istnieje już dzisiaj pracownia koszykarska, w której pod opieką specjalistów głuchonieme dzieci kształcą się w zawodzie. Chodzi jednak **o skupienie wszystkich dzieci w wieku szkolnym, tak z miasta, jak i odległych miejscowości** województwa naszego, zwłaszcza, że do tej pory dzieci takich zgłoszono przeszło **dwieście**, a garnie się ich **znacznie więcej.** Niestety — lubelska Szkoła Specjalna **nie ma internatu, a nie ma go z braku lokalu...".**

Niestety — powtarzamy za ob. Kutnikowską — nasz sławetny Urząd Kwaterunkowy nie uznał ani zakładu dla głuchoniemych, ani Szkoły Specjalnej dla młodzieży upośledzonej za rzecz ważną, za instytucję, której w pierwszym rzędzie należało pójść na rękę. Stare przysłowie łacińskie powiada: „De mortuis nil nisi bene" (o umarłych nie należy mówić źle), toteż Urzędowi Kwaterunkowemu życzymy: niech mu ziemia będzie lekka, ale — pod opieką prokuratora.

—oOo—

MYDŁO
„SIEW"
w znanej jakości
do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23
3129

Repatrianci w Samoklęskach

W wyremontowanym pałacu w Samoklęskach, przeznaczonym na schronisko dla repatriantów, przebywają obecnie na koloniach letnich dzieci. W drugiej połowie sierpnia w Samoklęskach zamieszkają repatrianci, nie mający rodzin i niezdolni do pracy.

Nowe żłobki i Domy Dziecka na Lubelszczyźnie

W ostatnim czasie powstał w Biłgoraju Dom Matki i Dziecka. W Bełżycach pow. lubelskiego zorganizowano żłobek dzienny dla dzieci. W stadium organizacji znajduje się Dom Małych Dzieci w Białej Podlaskiej.

—oOo—

Giełda towarowa w Lublinie

Zniesienie świadczeń rzeczowych i wprowadzenie wolnego handlu ziemiopłodami spowodowało znaczny spadek cen zboża, mąki i chleba. Tendencja zniżkowa nie ogranicza się jedynie do województw i okręgów o charakterze wybitnie rolniczym, lecz występuje również w ośrodkach o charakterze przemysłowym, jak np. na Śląsku i na Wybrzeżu. Pozostająca jednak otwartą sprawa organizacji rynku zbożowego przyczyniła się do powstania pewnego chaosu na tym odcinku życia gospodarczego.

W celu przerwania płynnego stanu niepewności i skonkretyzowania form handlu zbożem już w najbliższym czasie (początek omłotów) zostaną powołane do życia giełdy towarowe. Do zadań ich będzie należało m. in.: rejestrowanie transakcji dokonywanych wszelkiego rodzaju ziemiopłodami i ich przetworami, notowanie i publikowanie cen, ustalanie standartów oraz rozjemstwo handlowe.

Transakcje giełdowe posiadać będą wyższą moc dowodową, wobec czego giełdy będą wyłącznym terenem zakupu ziemiopłodów i ich przetworów przez instytucje państwowe. Obroty giełdowe będą korzystać ponadto z ulg w podatku obrotowym.

Organizacją giełd, opracowaniem statutu i przepisów regulaminowych zajmą się specjalne komitety pod kierownictwem komisarzy giełdowych mianowanych przez ministra aprowizacji i handlu, który sprawuje nadzór nad giełdami za pośrednictwem Departamentu Handlu. W pierwszym rzędzie zostaną one zorganizowane w głównych ośrodkach produkcji rolniczej (woj. woj.: **lubelskie**, pomorskie i poznańskie) oraz w głównych ośrodkach konsumpcji (woj. woj.: warszawskie, śląsko-dąbrowskie i łódzkie).

—oOo—

Zagranica pomaga polskim studentom

WARSZAWA, 6.8. Polska otrzymała na rok szkolny 1946-47 szereg zagranicznych stypendiów dla młodzieży akademickiej.

FRANCJA udzieliła ok. 100 stypendiów. Na zaproszenie *uniwersytetów duńskich* wyjechało do Danii przed kilku tygodniami 240 słuchaczy uniwersytetów polskich i 20 profesorów na 3-miesięczny pobyt.

STANY ZJEDNOCZONE przysłały zaproszenie dla 100 studentów i młodych naukowców, władających językiem angielskim.

BRITISH COUNCIL, która reprezentuje naukę angielską w Warszawie, udzieliła 6 stypendiów oraz organizuje krótkoterminowe wyjazdy dla polskich uczonych do Anglii, celem zapoznania ich z postępami wiedzy angielskiej.

WŁOCHY udzieliły pewnej ilości stypendiów dla młodzieży pragnącej poświęcić się historii sztuki.

SZWAJCARIA także zaofiarowała przyznanie większej ilości stypendiów dla akademików polskich.

—oOo—

Jeszcze jedna banda zlikwidowana

Znów PSL-owcy pośród jej członków

WARSZAWA, 6.8. Na terenie gminy Łobrzenica pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie, władze bezpieczeństwa ujęły szajkę, znajdującą się pod dowództwem Millera Leona, pseudonim „Jędruś", liczącą 30 osób.

W czasie walki ujęto kilku bandytów, zabierając im 10 karabinów, 3 automaty, 5 pistoletów amunicję. Bandytów oraz tych osobników, którzy wszelkimi środkami pomagali bandzie, przekazano pod Sąd Doraźny. Znajdują się między nimi członkowie PSL, jak: Niewęgłowski Kazimierz, Hebera Henryk, prezes koła PSL w Chlebnie i Blesiger Karol. Hebera Henryk posiada legitymację PSL Nr 164384, zaś Blesiger legitymację Nr 47168. Obydwie legitymacje nosiły podpis prezesa PSL Mikołajczyka. (PAP)

Kobieta na usługach gestapo

CHORZÓW, 6.8. Sekcja Śledcza Milicji Obywatelskiej w Chorzowie zatrzymała Marię Blide, byłą konfidentkę gestapo. Między innymi Blida zadenuncjowała mieszkańca Chorzowa Alfonsa Witka, którego osadzono w obozie koncentracyjnym, gdzie zmarł.

Również w Chorzowie zatrzymani zostali członkowie SA Paweł Miozga i Jan Buras. Aresztowani odznaczali się specjalnym okrucieństwem w stosunku do ludności polskiej w czasie okupacji niemieckiej.

KOŹLE, 6.8. W miejscowości Wieksze w powiecie kozielskim zatrzymany został Józef Wieszołek, który zamordował w swoim czasie kilku powstańców śląskich. Poza tym Wieszołek jest podejrzany o przynależność do bandy terrorystycznej.

—oOo—

Zdziczenie i rozbestwienie

Po każdej wojnie szerzy się bandytyzm. Obecnie przestępstwa często mają pewne podłoże „polityczne". W wielu wypadkach wynikają z chęci rabunku. Lecz oto napotykamy na całkiem nowy rodzaj bandytyzmu, gdzie nie znajdujemy żadnego z tych motywów. Jest to poprostu mord dla mordu. Osobnicy wyzuci z wszelkich skrupułów, pozbawieni całkowicie hamulców moralnych idą i zabijają. Zabijają, ot tak, poprostu, bo mają techniczną możliwość, mają pistolety. Dwa niżej podane fakty wymownie świadczą o zdziczeniu pewnych jednostek spośród naszego społeczeństwa.

Dwaj nieznani mężczyźni zaszli do mieszkania gospodarza, zamieszkałego we wsi *Wola Chomejowa, gm. Biała* — Chudzia Stanisława, pytając o drogę do pobliskiego miasteczka. Gdy gospodarz wytłumaczył im, którędy należy iść, wówczas przybysze zażądali, by zaprzągł konie i odwiózł ich. Gospodarz, zgodziwszy się na to, wyszedł z pokoju i gdy przechodził przez sień, wówczas jeden z nieznajomych wyciągnął rewolwer i jednym strzałem pozbawił życia gospodarza.

Do majątku *Osiny, pow. Puławy* przybyli dwaj nieznani mężczyźni. Udali się oni do zarządzającego majątkiem i zażądali pod groźbą rewolweru wydania kasy majątku. Przestraszony zarządzający oddał im całą zawartość kasy, tj. 1.100 złotych. Wówczas napastnicy, którym ta suma wydała się zbyt mała, zażądali jeszcze 5.000 złotych. Zarządzający odmówił, gdyż pieniędzy nie posiadał. Wówczas napastnicy, nie zważając na prośby żony zarządzającego, która chciała ofiarować im zamiast pieniędzy — biżuterię, uprowadzili rządcę. Następnego dnia ludzie przechodzący drogą znaleźli trupa zarządzającego w rowie przydrożnym.

Szpilki skradzione

z nowych „Szpilek"

— Twój narzeczony, Marianno jest, zdaje się, bardzo rozrzutny.

— O, przeciwnie, proszę pani! Jak przychodzi do mnie do kuchni, to zawsze gasi światło.

* * *

— Co słychać, panie Kiczak?

— Po staremu. Raz jestem na górze, raz na dole.

— A co pan porabia?

— Jestem windziarzem.

* * *

— Czy mogę panią poprosić do walca?

— Dobrze... Ale niech pan bardzo wolno tańczy, bo jestem w żałobie.

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA
„WISŁA"
ul. Krakowskie Przedmieście 59
Po gruntownym odnowieniu została otwarta i oddana do użytku P. T. Publiczności w dniu 5 sierpnia 1946 roku przez Lubelską Spółdzielnię Spożywców (lokal restauracyjny czynny od g. 17 — 22).
W godz. od 12 do 16 wydajemy obiady urzędowe z 2-ch dań i (z chlebem) á 50 zł.
Oraz obiady z 2-ch dań à 25 zł — dla urzędników państwowych Samorządowych, przydzielonych przez Miejski Urząd Aprowizacji
3606

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
771

Konkurs „Gazety Lubelskiej"

Kto jest najpopularniejszym SPORTOWCEM LUBLINA?

Za kilka dni głosowanie Czytelników „Gazety Lubelskiej" przyniesie odpowiedź na pytanie: „Kto jest najpopularniejszym sportowcem Lublina?". Informujemy, że **kupon konkursowy** ukaże się w „Gazecie Lubelskiej" **w najbliższy piątek, 9 sierpnia.** Wypełnione kupony konkursowe należy nadsyłać pocztą lub składać **w Sekretariacie „Gazety Lubelskiej", ul. 3-go Maja 4, codziennie od 9-ej do 17-ej.** Termin nadsyłania odpowiedzi upływa **we wartek, 15 bm.** W konkursie może brać udział **każdy Czytelnik** „Gazety Lubelskiej". Głosując na najpopularniejszego sportowca Lublina, trzeba brać pod uwagę **czynnych** sportowców lubelskich, to jest tych, którzy w r. **1946** wzięli udział w zawodach sportowych. Kto będzie najpopularniejszy? Piłkarz? Bokser? Pływak, Lekkoatleta? A może mistrz tenisa stołowego? Rozstrzygną to nasi Czytelnicy.

Redakcja „Gazety Lubelskiej" zaprosiła **do Sądu Konkursowego.**

Dyr. Gostkowskiego, Prezesa LOZB.

Nacz. Krzesińskiego, Prezesa LOZPN.

Mjra Salomona, Prezesa WKS Lublinianka.

Dyr. Pola, Prezesa KS „Społem".

Nacz. Lacha, Prezesa KKS „Sygnał".

Obok cennej nagrody przeznaczonej dla najpopularniejszego sportowca Lublina, przygotowujemy wiele „nagród pocieszenia" dla uczestników konkursu.

Na zakup pierwszej nagrody zadeklarowano dotychczas następujące sumy:

1) **Firma Stefan Sarnecki,** Krak. Przedm. 30 — zł 3.000.

2) **Sprzedaż Żelaza, Karol Kempisty,** Lubartowska 8 — zł 1.000.

3) **„Bar Lubelski", Irena Woźniak,** Lubartowska 14 — zł 500.

4) **Kawiarnia i winiarnia, Cafe-Club, dyr. Nowicki,** Krak. Przedm. 6 — zł 500.

5) **Handel Kolonialno-Gastronomiczny W. J. Radzymiński i Syn,** ul. Krak. Przedmieście 56 — zł 500.

6) **Kawiarnia „Udziałowa" Jan Szulecki i Ska,** Krak. Przedm. 56 — zł 300.

7) **Leonarda Pyzik, Sprzedaż Wędlin,** Krak. Przedm. 66 — zł 300.

8) **Restauracja „W. Gustaw",** Kołłątaja 6 — zł 300.

9) **„Zdrój Lubelski", Fabryka Wód Gazowych, K. Wojtczak i S-ka** — zł 500.

10) **Wulkanizacja St. Puchalski,** Zamojska 20 — zł 500.

11) **Redakcja „Gazety Lubelskiej"** — zł 3.000.

Ostatnio W. K. S. „Lublinianka" zainicjowała „łańcuch ofiar" na zakup nagrody dla najpopularniejszego sportowca Lublina. „Lublinianka" zadeklarowała zł. 2.000.—, wzywając KS „Społem" (Lublin) i KS „Garbarnię" (Lublin).

Kursy Kierowców Samochodowych L. Zambelli, Lublin, Żmigrod 6, zaofiarowały dla najpopularniejszego sportowca Lublina bezpłatną naukę na kursie motoryzacji.

Zgłoszono następujące **„nagrody pocieszenia":**

1) **Kolektura Loterii Państwowej Michała Morajne,** Krak. Przedm. 29 — ćwiartka losu 48 Loterii Państwowej.

2) **T. Sarnecki, Materiały Piśmienne,** Lubartowska 5 — pióro wieczne i ołówek automatyczny.

3) **Warsztat Trykotarski, B. Konopka,** Rynek 6 — 1 pulover męski.

4) **Klub Sportowy LSS** — 1 komplet do wódek.

5) **Czesław Mossakowski, Zakłady i Składy Elektrotechniczne,** Krak. Przedm. 74 — 1 dynamo do roweru.

6) **Delegatura Lubelska Sp. Wyd. „Czytelnik"** — 2 książki J. Meissnera: „Żądło Genowefy" i „L — jak Lucy".

7) **Wytwórnia Wafli i Cukrów M. Tarczyński i R. Kalinowski,** ul. Cyrulicza 4 — 5 kg wyborowych „raczków".

8) **Fabryka Cukrów, Pierników, Herbatników i Biszkoptów, St. Wrona,** Lubartowska 20 — 5 kg mieszanki owocowej.

9) **Fabryka Cukrów, Pachuta,** ul. Św Duska — 3 kg wyborowej mieszanki.

10) **Fabryka Cukierków i Czekolady „Veritas",** ul. Staszica 22 — 3 kg cukierków.

11) **Apteczny Dom Handlowy J. Magierski i S-ka,** ul. Lubartowska 16 — komplet perfumeryjny (1 mydło do golenia „Svan", 1 mydło toaletowe „Perla", 1 tuba pasty do zębów „Koral" i 1 fl. wody lawendowej).

12) **Fabryka Cukrów i Biszkoptów, L. Wojciechowski,** Rury Jezuickie 4, sklep fabr. Św. Duska 22 — 5 paczek słodyczy.

Wszystkim Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Jednocześnie zawiadamiamy sympatyków sportu, że nagrody można również zgłaszać telefonicznie w Sekretariacie „Gazety Lubelskiej", **tel. 21-08.**

UWAGA: KUPON KONKURSOWY W PIĄTEK, DNIA 9 SIERPNIA!

Parnell tańczy w Lublinie

Światowej sławy reprezentacyjny „Polski Balet Parnella" wystąpi w Teatrze Miejskim od dnia 10 sierpnia br. (sobota) o godz. 19.15 z całkowicie nowym programem, na który złożą się następujące utwory: „Cyrk Ballo", balet w jednym akcie, w groteskowym ujęciu. Poszczególne numery, jak Bracia Bom-Bim-Bom, parodie Grety Garbo, Tresowany koń, Złota Pantera, czy też Umierający Łabędź, wywołują kaskady śmiechu. Z charakterystyczno-ludowych utworów program zawiera: Węgierską 2-gą Rapsodię Liszta, Hiszpańską Coridę, polski folklor reprezentować będzie: Świr - świr za kominem, Zaloty, Wesele, Lajkonik Krakowski. Impresje taneczne Ave Caesar i Łucznik-Janosik dopełniają całości. Na czele świetnego zespołu zobaczymy fenomenalną Zizi Halamę, która po ostatnim wypadku jest obecnie w doskonałej formie i wystąpi kilkakrotnie w programie, kreując Coridę, Wesele, Zaloty oraz fenomenalne migawki w maskach. Feliks Parnell zademonstruje impresje pod hałańskiego Łucznika-Janosika, rzymskiego woźnicę i cały szereg innych kreacyj. Doskonały zespół tancerzy jak Zbigniew Kiliński, Florentyna Puchówna, Krystyna Sosnowska, Maryna Łapińska, Krystyna Groszkówna, Władysław Milon, Aleksander Kalinowski, Bogusław Sławski, dają gwarancję, że program nie będzie zawierał słabych punktów

Z uchwał O. K. Z. Z.

Na posiedzeniu Prezydium w dniu 3 bm. uchwalono między innymi utworzenie kilku nowych referatów przy OKZZ, a mianowicie: Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, Spółdzielczy, Wczasów, Personalny, Prasowo-Propagandowy, Młodzieżowy, Wychowania Fizycznego i Sportowy. W szeregu dalszych zagadnień omawiano sprawy lokali dla Związków Zawodowych, sprawę urządzeń biur OK, zwłaszcza w kierunku nabycia niezbędnego inwentarza, jak biurka, krzesła, szafy, maszyny do pisania, ponadto uchwalono odrestaurowanie i udekorowanie sali zebrań (Sala B). Zapadły również uchwały odnośnie przyznania subsydium na ufundowanie sztandaru dla Koła Walki Młodych OKZZ i potrzeby zwołania zebrania Przewodniczących i Sekretarzy Rad Zakładowych w sprawie wzięcia udziału w odbudowie Warszawy. Wreszcie ustalono datę plenarnego posiedzenia OKZZ.

—oOo—

Uwaga subskrybenci

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Lublinie wzywa Obywateli trudniących się handlem, rzemiosłem i przemysłem, oraz wolnych zawodów, którzy subskrybowali pożyczkę nie w Urzędach Skarbowych w Lublinie, a w innych instytucjach subskrypcyjnych np. w Narodowym Banku Polskim, Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego itp., by przedłożyły niezwłocznie Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu PPOK w Lublinie (Krak. Przedmieście 78, pokój Nr. 40 — II-gie piętro w godz. od 10-ej do 12-ej) dowody subskrypcji pożyczki, bowiem w przeciwnym razie Komitet nie mając takich dowodów, wciągnąć może Obywateli na listę osób, które nie dopełniły obowiązku obywatelskiego.

—oOo—

Nowy Zarząd lubelskiego Z.S.K.P.

Na zjeździe Rady Delegatów obrano nowy Zarząd Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich województwa lubelskiego. W skład Zarządu weszli: prezes ob. Krak Lucjan, pierwszy wiceprezes — Rzechowski Michał, drugi wiceprezes — Żurek Tomasz, sekretarz — inż. Zdański Czesław, skarbnik — Gwiazdecki Feliks, oraz członkowie Zarządu: Łuszczewski Tadeusz, Lipiński Henryk, Radzymiński Józef Walenty i Szawłowski Piotr. Ten sam Zarząd sprawuje obowiązki Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie.

Dla poszkodowanych gradobiciem

Urząd Wojewódzki Lubelski w m-cu lipcu wyasygnował z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 500 tys. zł. dla poszkodowanych wskutek klęsk żywiołowych, (pożarów i gradobicia). Pieniądze te rozdzielono na poszczególne powiaty. Starostowie powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego i włodawskiego otrzymali z tego funduszu pewne sumy, które rozprowadzili pośród najbardziej potrzebujących mieszkańców swych powiatów.

Ukochana nasza córka i siostra

ś. † p.

GRAŻYNA KOBYLAŃSKA

Żołnierz - łączniczka Armii Krajowej

Uczestniczka Powstania Warszawskiego zginęła z ręki kata hitlerowskiego w 18-ej wiośnie życia w dniu 3-go sierpnia 1944 r., gdy niosła pomoc rannemu powstańcowi

W dniu 9-go sierpnia br. tj. w piątek jako w drugą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w Kościele OO. Kapucynów przed wielkim ołtarzem o godz. 8-ej.

O czym zawiadamiają

Rodzinę, Koleżanki, Przyjaciół i Znajomych

pozostałe w nieutulonym żalu

Matka i Siostra

3706

ROLNIKU! PAŃSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLNYCH i MASZYN ROLNICZYCH

J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20

Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz sieczkarnie typu „Warszawianka" i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchylne do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe i automaty do normowania zastrzyków solanki do szynek.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-cio letnią gwarancją. 3482

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD"

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

B. Więźniarki z Ravensbrück

jadą na badania do Gdańska

W dniu 1 sierpnia odjechały dwoma samochodami sanitarnymi do Akademii Lekarskiej w Gdańsku więźniarki polityczne w liczbie 16, popularnie zwane „króliczki", na których Niemcy w obozach koncentracyjnych przeprowadzali „naukowe" doświadczenia. Wśród nich znajduje się nauczycielka z bialskiego powiatu (ob. Leokadia Bień), która uległa pięciokrotnym doświadczeniom. Wystarczy spojrzeć na jej nogi, a krew w żyłach ścina się na widok zadanych ran.

Miejscowy Związek Więźniów Politycznych posiada w swojej ewidencji około 40 tego rodzaju „króliczek" z Ravensbrück i zamierza je wszystkie skierować do Gdańskiej Akademii Lekarskiej, celem poddania oględzinom lekarskim i na ewentualne leczenie.

Zarząd okręgu wzywa niezarejestrowane „króliczki" do zarejestrowania się w Związku w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 29 pierwsze piętro (na lewo).

W kłótni zabił żonę

Pożycie małżonków Radzymińskich nie było idealne. Częstym zjawiskiem w ich domu były kłótnie, przechodzące niekiedy w bójki. Pewnego dnia małżonkowie wszczęli spór o to, czy należy sprzedać prosiaka, czy też nie. Nie mogąc dojść do porozumienia, Radzymiński chwycił siekierę i jednym uderzeniem rozpłatał żonie głowę.

Sąd Okręgowy *w Siedlcach* skazał Bolesława Radzymińskiego na 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10.

„Wara złodziejom grosza publicznego"

Inspektor Kontroli Społecznej przy WRN, ob. B. Koleniec zwraca uwagę, iż w „Gazecie Lubelskiej" z dn. 3 sierpnia 1946 roku, w artykule p.t. „Plany i troski Lubelszczyzny" (XIX Plenarne Posiedzenie WRN) w rozdziale pt. „Wara złodziejom grosza publicznego" zamiast: „Stwierdzono niedociągnięcia w Opiece Społecznej i Schronisku dla Starców i Kalek w Lublinie", powinno być: „Stwierdzono niedociągnięcia w Schronisku dla Starców i Kalek w Lublinie przy ul. Grodzkiej 11".

Ob. Koleniec oświadcza, iż niedociągnięć w Opiece Społecznej nie stwierdzono i prosi o sprostowanie notatki, ponieważ obciąża ona Naczelnika Urzędu Wojewódzkiego Opieki Społecznej, co nie byłoby zgodne z prawdą.

Żabki do butów w pełnym asortymencie, podkładki do nitów wozowych, klamerki do kabli elektrycznych i wózki dziecięce spacerowe produkuje:
Firma „PRACA"
Lublin, ul. Probostwo 7 tel. 15-12
HURT DETAL
Potrzebni przedstawiciele na prowincję
3467

Teatry i kina

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Czapajew". Nadprogram aktualności PKF Początek seansów 15.30, 17.30, 19.30. W niedziele i święta 13.30.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. „Powrót". Nadprogram aktualności PKF. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę seans dodatkowy o 11.30 i 13.30.

DYŻURY APTEK

Dziś: Krak. Przedm. 47, 1-go Maja 29, Krak. Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG

Powiatowa Spółdzielnia Samopomocy w Zamościu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie śluzy betonowej na rzece Wieprzu przy młynie w Nieliszu przy ogólnej kubaturze 300 m sześciennych betonu z fundacją na palach. Podkładki ofertowe jak ślepy kosztorys, warunki wykonania robót ,otrzymać można w Powiatowej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zamościu, ul. Lwowska 2, jak również zaznajomić się można z planami projektu robót. Termin składania ofert: 12 sierpnia 1946 r. godzina 10-ta. Zastrzega się swobodny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyny.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy złożyć w Banku Gospodarczym w Warszawie, Oddział w Zamościu.

3681 Zarząd Spółdzielni.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty przy wykończeniu budynku Starostwa Powiatowego w Biłgoraju — a to na zainstalowanie tam sieci centralnego ogrzewania, oraz sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Termin całkowitego wykończenia robót 15.XI 1946 r. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 sierpnia 1946 r. o godz. 10-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. częściowego skorzystania z oferty,
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydz. Odbudowy
3746 inż. W. Gozdek.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Lublinie, w porozumieniu z tymczasowym Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. w Warszawie podaje do wiadomości, że w sobotę tj. 10.VIII br. o godzinie 16-ej w lokalu O.K.Z.Z. (sala B, I piętro) odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Handlowców, do którego winni należeć: pracownicy handlowi i biurowi przedsiębiorstw prywatnych, pracownicy centrali handlowych, pracownicy samorządów gospodarczych, jak: Izby Rolnicze, Rzemieślnicze, Przemysłowo-Handlowe, prowadzący meldunki — administratorzy domów prywatnych oraz kolporterzy i pracownicy techniczni prasy. Uprasza się zainteresowanych o punktualne przybycie. 3750

KONKURS

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Zdrowia, niniejszym ogłasza konkurs na otworzenie nowej apteki w Lublinie ze stanowiskiem przy ul. Krakowskie Przedmieście od numeru 72 wzwyż, po obydwu stronach ulicy.

Koncesja będzie udzielona na zasadzie ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., oraz rozporządzenia Min. Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr 62, poz. 411).

Ubiegający się o uzyskanie koncesji winni w przeciągu 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim niniejszego konkursu nadesłać do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego (Wydział Zdrowia) opatrzone przepisaną opłatą stemplową podanie, do którego należy dołączyć:

1) Oryginalny dyplom na stopień magistra, względnie prowizora farmacji.

2) Stan służby zawodowej, wydany przez inspektora farmaceutycznego, w którego okręgu kandydat pełni, lub pełnił ostatnio służbę zawodową.

3) Dowód obywatelstwa polskiego.

4) Świadectwo moralności, wydane przez władze M. O.

5) Dowód posiadania środków na założenie apteki.

6) Dowody pracy naukowej, społecznej lub obywatelskiej, o ile kandydat je posiada.

7) Zobowiązanie, że osobiście będzie zarządzać i prowadzić aptekę z chwilą jej uruchomienia, oraz że w przeciągu co najmniej 5-ciu lat od tej chwili nie odsprzeda, nie wydzierżawi i nie odda w administrację poręczającą tej apteki innemu zawodowcowi.

8) Własnoręcznie napisane curriculum vitae, w którym powinno być wyraźnie zaznaczone, czy kandydat kiedykolwiek uzyskał koncesję na otwarcie apteki, czy posiadał lub posiada aptekę i gdzie mianowicie.

9) Kandydaci, którzy posiadają własne apteki, winni nadto złożyć deklarację, że zrzekają się dotychczasowej koncesji w razie otrzymania nowej.

10) Świadectwo zdrowia, wydane przez urzędowego lekarza.

Właściciele aptek, od których opinie nie były żądane, a którzy sądzą, że utworzenie nowej apteki zagrozi egzystencji ich aptek, mogą w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego w Monitorze Polskim — wnieść do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Zdrowia, umotywowane zarzuty, w myśl przepisów instrukcji o sposobie udzielania koncesji na zakładanie aptek („Monitor Polski" Nr 136, poz. Nr 204 z dnia 16 czerwca 1931 r.).

Za Wojewodę:
Inspektor Farmaceutyczny
3751 wz. dr T. Lipecki.

PRACA

POTRZEBNA fryzjerka damska na dobre warunki. Lublin, Narutowicza 34. 3633

PUBLICZNA ROCZNA POWIATOWA żeńska Szkoła Rolnicza w Gardzienicach, poczta Piaski, koło Lublina, poszukuje nauczycieli: rolnictwa, hodowli, kroju i szycia. Nauczycielka (względnie nauczyciel) rolnictwa może ewentualnie objąć kierownictwo. 3717

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedientki z praktyką wędliniarnia Pyzik, Krak. Przedmieście 66. 3734

POTRZEBNA pracownica domowa z gotowaniem do 2 osób. Dobre wynagrodzenie. Lubartów, Pierackiego 8, Dumało. Zwrot kosztów podróży. 3739

LOKALE

POKÓJ przy rodzinie dla solidnego samotnego pana pracującego w instytucji państwowej. Wiadomość w Administracji. 3685

HANDLOWE

SPRZEDAM plac przed Bobolanum przy głównej uregulowanej ulicy. Wiadomość ul. 3-go Maja 18 m. 5 od 9 rano do 10 i od 15 do 18-ej. 3684

ZAKŁADY WAPIENNE Jana Lizuta w Lublinie, ul. Łęczyńska 36 telefon 39-41 polecają: wapno hydrauliczne (budowlane), wapno białe — kredę mieloną. Farba malarski po cenach niskich. 3697a

2 PRZYCZEPY 2-kołowe, kompletne z plandekami sprzedam. Wiadomość tel. 39-41. 3697

CEGŁĘ ROZBIÓRKOWĄ, drzewo budowlane, inne materiały najtaniej, najszybciej dostarcza „Wosta", Katowice, Moniuszki 12.

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany, biuro Miernictwa Przysięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4. 3588

„RYBAK" — sieci — haczyki — bawełna rybacka. Wędkarstwo — Gdynia, Świętojańska 47. 2845

STRZYKAWKI REKORD, wymiana. Irygatory, art. chirurgiczne, wagi osobowe, niemowlęce. Wagi apteczne. Mikroskopy. KOCH, WARSZAWA-PRAGA, BRUKOWA 32. 3689

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Krasnystaw oraz kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu wydany przez Urząd Skarbowy w Krasnymstawie na nazwisko Czarneckiego Władysława, zamieszkałego Krasnystaw, ul. Kościuszki 1. 3636

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę na nazwisko Dupel Stefan. 3747

UNIEWAŻNIAM zagubione: legitymację szkolną nr 2019, legitymację Bratniej Pomocy S.S.S.U.P. i kartę rejestracyjną RKU Poznań-miasto na nazwisko Rycaj Stanisław Wiktor. 3749b

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody osobiste na nazwisko Krystyna Kursa. 3749a

UNIEWAŻNIAM zagubione trasie Lublin—Zamość dokumenty, jak kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego Zamość, dowód osobisty na nazwisko Szechtmanowa Bronisława. 3749

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty szkolne wydane przez Szkołę Mechaniczną w Stalowej Woli na nazwisko Ignaszewski Zygmunt. 3748

BARBARA SIERADZKA, sekretarka Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, unieważnia legitymację służbową nr 10436/46 wydaną przez MRN w Lublinie. 3745

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne wydane przez PUR Lublin, nazwisko Jaworowskiego Stanisława, Kalinowszczyzna 4a. 3740

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną nr 5336 wydaną przez RKU Lublin-miasto na nazwisko Pożerski Jan. 3718

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną Izby Skarbowej, dowody opłaty podatków na nazwisko Jan Król, Lublin, Lubartowska 24—3. 3733

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód rozpoznawczy, wydany przez Zarząd gminy Małgiewna, nazwisko Grzesiak Małgorzata, zamieszkała Lublin, Firlejowska 16a. 3735

ZAGUBIONO DOWODY osobiste na nazwisko Janicki Aleksander, książka, wojskowa, kennkarta, dowód kolejowy, zaświadczenie rejestracyjne, odroczenie wojskowe i inne. Zagubiono na terenie kolei, odesłać proszę: 1-go Maja 32 m. 17. 3736

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-miasto na nazwisko Kotłowskiego Antoniego, zamieszkałego Gorpia 6. 3737

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin. Adamowski Stanisław, zamieszkały w Lublinie, ul. 3-go Maja 22 m. 6. 3738

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę wystawioną przez Zarząd gminy Konopnica z adnotacją RKU Lublin-powiat, legitymację KUL i Bratniaka oraz świadectwo dojrzałości, dyplom nauczycielski, na nazwisko Stepniewski Longin, zamieszkały Sławin koło Lublina. 3725

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną wydaną przez Katolicki Uniwersytet Lubelski na nazwisko Orzechowskiej Halny. 3729

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Potkańskiego Mieczysława, zamieszkałego gm. Siedliszcze pow. Chełm. 3716

RÓŻNE

FENOMENALNY jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia. 20 zł. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa 376. 3270

REPATRIANT ze Lwowa krawiec damski szyje bardzo tanio i elegancko. Noworybna 2—15. 3715

ZA DŁUGI mego byłego męża Bolesława Szałacha nie odpowiadam. Lublin, Lubartowska 20, Anna Jezierska. 3741

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21 08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—9288 Redaguje Kolegium